

Dominik Héjj

Priorytetowe pola współpracy polsko-węgierskiej według prezydentów Andrzeja Dudy i Jánosa Ádera

W dniach 8-9 września 2021 r. prezydent RP Andrzej Duda złożył oficjalną wizytę w Budapeszcie. Od 2015 r. była to szósta wizyta polskiego prezydenta na Węgrzech. W tym okresie prezydenci Polski i Węgier spotykali się aż 12 razy, zarówno w ramach wizyt bilateralnych, jak i spotkań Grupy Wyszehradzkiej. Relacje polsko-węgierskie od lat są bardzo dobre, występuje wiele obszarów, w których interesy Polski i Węgier są tożsame. Rozmowy prezydentów w Budapeszcie dotyczyły trzech głównych obszarów: handlu, infrastruktury oraz zagadnień związanych z polityką bezpieczeństwa, zwłaszcza z kwestiami migracji.

Rozwój handlu. „Polska jest czwartym największym i najważniejszym partnerem gospodarczym dla Węgier”, mówił János Áder w trakcie wspólnej konferencji prasowej prezydentów Polski i Węgier. Prezydent Węgier podkreślił, że łączna wartość obrotów w ostatnim roku między obu państwami wyniosła 10 mld euro, a na Węgrzech obecnych jest ponad 100 polskich firm, które utworzyły 13 000 miejsc pracy. Według danych dostępnych na portalu Trading Economics za 2020 r., udział importu z Polski w całym węgierskim imporcie wyniósł 5,8%, tj. ok. 5,49 mld euro (Austria – 5,9%, Chiny – 7,8% i Niemcy – 25%). Struktura importu z Polski przedstawia się zaś następująco: elektronika – ok. 712 mln euro, maszyny przemysłowe – ok. 691 mln euro, pojazdy (poza kolejowymi i tramwajami) – ok. 449 mln euro, meble i prefabrykaty do budynków – ok. 322 mln euro.

Polska jest siódmym największym odbiorcą węgierskiego eksportu z udziałem na poziomie 4,1%, tj. o wartości ok. 4,13 mld euro. Do Polski Węgry najczęściej eksportują elektronikę – ok. 708 mln euro, plastik – ok. 428 mln euro, maszyny przemysłowe – ok. 394 mln euro, oraz pojazdy (nie włączając sektora kolejowego i tramwajów) – ok. 379 mln euro. Polskie firmy na Węgrzech są najbardziej zaangażowane w sektory spożywczy, kosmetyczny i budowlany, a ich działalność jest wspierana przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu.

Z kolei udział Węgier w polskim eksporcie w 2020 r. wyniósł 5,4 mld euro, co uplasowało Węgry na jedenastym miejscu wśród partnerów handlowych Polski. Natomiast pod względem importu do Polski Węgry zajmują pozycję osiemną. Jego wartość w 2020 r. wyniosła 3,4 mld euro. Węgierskich przedsiębiorców na polskim rynku wspierają dwa Biura Radców Handlowych w Polsce: jedno przy Ambasadzie Węgier w Warszawie, drugie przy Konsulacie Generalnym w Krakowie. Po wyborach w 2014 r. węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych zostało przekształcone w ministerstwo spraw zagranicznych i handlu zagranicznego, a na czele resortu stanął Péter Szijjártó. Jednym z nadrzędnych celów polityki koalicji Fidesz-KDNP stało się wówczas zwiększenie udziału przemysłu, eksportu i bezpośrednich inwestycji w produkcie krajowym brutto.

Infrastruktura i energetyka. W czasie konferencji prasowej János Áder podkreślał, że do 1990 r. region Europy Środkowej pod wieloma względami był zacofany, nie wyłączając infrastruktury drogowej i energetycznej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dla Inicjatywy Trójmorza jeden z priorytetowych projektów to budowa drogi Via Carpatia, łączącej północ i południe Europy, o łącznej długości 3300 km. Odcinek węgierski w ramach Via Carpatii liczy 240 km, od miasta Miskolc do granicy ze Słowacją, w ramach europejskiej drogi E71 (na Węgrzech M30), która wiedzie do granicy z Rumunią. Prezydent Áder przekazał, że trasa zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku, a więc zgodnie z terminem. Chociaż węgierska aktywność w obszarze Inicjatywy Trójmorza jest bardzo zachowawcza, to jednak dominujące zaangażowanie Węgry przejawiają na polu projektów infrastrukturalnych.

Mimo że prezydent Węgier wspominał o szlakach energetycznych, to jednak nie rozwinął tej myśli, a była ona tym istotniejsza, że od chwili, gdy prezydent Áder wypowiadał te słowa (9 września 2021 r.), pozostały zaledwie trzy

tygodnie do podpisania przez Węgry nowej, długoletniej umowy gazowej z rosyjskim Gazpromem. Obecny kontrakt gazowy dobiega końca z dniem 30 września, nowe warunki będą zaś obowiązywały od 1 października. Jest to umowa 10+5, co oznacza, że zostanie zawarta na okres 10 lat z możliwością wydłużenia go do lat 15. Roczny zamówiony wolumen rosyjskiego gazu wyniesie 4,5 mld³, z którego 3,5 mld³ dostarczonych zostanie przez nowy interkonektor na granicy węgiersko-serbskiej z Gazociągu Południowego, a 1 mld³ od strony Austrii, tj. najprawdopodobniej przez gazociąg Nord Stream 2, także transportujący gaz z Rosji.

Stanowisko Węgier wobec dostaw błękitnego paliwa z Rosji w sposób zasadniczy różni się od pojmowania tej kwestii przez Polskę. Odmienny pozostaje także pogląd na działania Gazpromu w regionie. Przy okazji wizyty ministra Szijjártó w Petersburgu (30 sierpnia 2021 r.), gdzie w siedzibie Gazpromu negocjował z Aleksiejem Millerem warunki nowej umowy gazowej, szef węgierskiej dyplomacji podkreślał wzrost znaczenia Gazpromu w Europie, a także zwracał uwagę na dynamiczny wzrost udziału gazu w energetyce europejskiej. Według ministra, Gazprom zapewnia regionowi bezpieczeństwo energetyczne. Chociaż Węgry wykazują zainteresowanie pozyskiwaniem surowców energetycznych z innych kierunków niż rosyjski, to wciąż podejmowane przez nie kroki są niewystarczające¹. Do kwestii zaangażowania Gazpromu na Węgrzech dodać należy także aktywność innej rosyjskiej spółki energetycznej – Rosatomu, który realizuje inwestycję rozbudowy elektrowni atomowej w Paks². Pomimo zainteresowania odbiorem dostaw gazu LNG z portu chorwackiego na wyspie Krk Węgry w dużym stopniu wyłamują się z wizji zintensyfikowanej współpracy w sektorze energetycznym w ramach m.in. Inicjatywy Trójomorza.

Bezpieczeństwo – migracja. Współczesne bezpieczeństwo Węgier w największej mierze rozumiane jest przez pryzmat migracji i potencjalnych ataków terrorystycznych, których sprawcami mogłyby być osoby, które przedostały się do Europy wraz z falą migrantów. Węgry, w odróżnieniu od Polski, nie traktują Federacji Rosyjskiej jako potencjalnego agresora. Podobnie jest w przypadku Chin – Węgry nie postrzegają ekspansywnej polityki Państwa Środka jako zagrożenia ani dla samych Węgier, ani szerzej, dla całej Europy.

Od 2015 r. na Węgrzech obowiązuje stan kryzysowy związany z masowym napływem migrantów. Najpierw został on wprowadzony w kilku komitatach (województwach), a następnie na terenie całego kraju (od marca 2016 r.). Jest regularnie przedłużany co sześć miesięcy, we wrześniu i w marcu. Obecnie ma on obowiązywać do 7 marca 2022 r. Co interesujące, od dłuższego czasu nie są wypełnione przesłanki ujęte w ustawie obowiązującej od 15 września 2015 r., a dotyczącej możliwości wprowadzenia i przedłużania stanu kryzysowego. Dotyczą one m.in. dziennej liczby migrantów forsujących granicę. Wielokrotnie jako na przyczynę stanu kryzysowego wskazywano na niepewność władz co do liczby migrantów przebywających obecnie na Węgrzech. By zaś zwiększyć statystycznie liczbę migrantów codziennie forsujących granicę, zmieniono metodologię ich liczenia. Nowe statystyki nadpisano na dotychczasowe, dostępne na stronach węgierskiej policji. Jednak co najmniej od roku nie jest możliwe sprawdzenie statystyk z 2015 r., są bowiem niedostępne.

Dzięki budowie ogrodzenia na granicy serbsko-węgierskiej o długości 175 km udało się zamknąć szlak bałkański, którym migranci próbowali przedostać się głównie do Niemiec. W sierpniu 2016 r. Viktor Orbán zapowiedział budowę drugiego płotu wzdłuż granicy z Serbią, który został przez niego określony mianem „inteligentnego”. Powstał on w 2017 r., a wyposażony został w najnowocześniejsze urządzenia mające uniemożliwić przekroczenie granicy. W trakcie wrześniowej konferencji prasowej prezydentów, János Áder mówił, że Węgrzy niewiele wiedzą na temat tego, jak poważna sytuacja ma miejsce na granicy białorusko-polskiej. Prezydent dodał, że kryzys migracyjny rozpoczął się przed wycofaniem wojsk z Afganistanu, ale konsekwencje tej decyzji mogą jeszcze zwiększyć presję migracyjną tak na Polskę, jak i na Węgry. Áder poinformował też, że zaproponował prezydentowi

¹ Zob. D. Héjj, *Polityka energetyczna Węgier uzależniona od Rosji*, „Komentarze IEŚ”, nr 83/2019, <https://ies.lublin.pl/komentarze/polityka-energetyczna-wegier-uzalezniona-od-rosji/>.

² Zob. D. Héjj, *Rozbudowa elektrowni atomowej w Paks – znaczenie i perspektywy*, „Prace IEŚ”, nr 4/2021, <https://ies.lublin.pl/prace/rozbudowa-elektrowni-atomowej-w-paks-znaczenie-i-perspektywy/>.

Dudzie przekazanie doświadczeń z walki z kryzysem migracyjnym z 2015 r., Węgry mają bowiem doświadczenie w obronie granic i mogą podzielić się swoją wiedzą.

Wnioski. Dzięki politycznemu zbliżeniu pomiędzy Polską a Węgrami, obserwowanemu w sposób szczególny od 2015 r., zwiększyła się liczba możliwych do wykorzystania form kooperacji. Jednocześnie istotnym zagrożeniem jest to, że w ramach wzajemnej „polityki przyjaźni” władze Węgier wykorzystują Polskę do realizacji własnej polityki, głównie na forum Unii Europejskiej. Bliska współpraca powinna być kontynuowana, jednak wskazana jest ostrożność i kierowanie się zasadą ograniczonego zaufania we wzajemnych relacjach, szczególnie ze względu na fakt, że wiele kwestii – dla Polski strategicznych – dla władz węgierskich prezentuje zupełnie inną wagę i ocenianych jest zgodnie z interesem narodowym Węgier.